

Siedzę wieczorem ogarnięty moją ciszą,
Oni nie słyszą, a ja tak jak w transie
Te proste dźwięki mnie kołyszą,
Nade mną chmury wiszą,
Wszystko jest takie łatwe i paradoksalne.

Zadowolony niosę radość dzisiaj wszędzie,
Znowu się uśmiecham wiem, że wszystko dobrze będzie
Zagubiony w tłumie chcąc odnaleźć się w tym pędzie,
Buduję swoje życie na miłości fundamencie

Te chwile są z nami
I nikt nie zabierze ich dopóki my,
Będziemy wciąż tacy sami,
Z radością odkrywać każdy nowy dzień

To te chwile są z nami
I nigdy nie zabierze nam już ich nikt
Nie zabierze nikt

Oni słuchają lecz nie słyszą
Między niebem a ciszą spotykamy siebie
Oni patrzą lecz nie widzą z Twojej radości szydzą
Przychodzą kiedy są w potrzebie

Cisza wokół mnie, zapada zmrok
A ja nadal w nią wsłuchuje się
Serce swoim rytmem mocno upewnia mnie,
Że warto wierzyć w ludzi.

Pamiętaj o tym że nadzieja karmi a nie tuczy
Do szczęścia otwarte drzwi nie szukaj kluczy
Twój anioł chce Twą wiarę obudzić

Te chwile są z nami
I nikt nie zabierze ich dopóki my,
Będziemy wciąż tacy sami,
Z radością odkrywać każde nowe dni

To te chwile są z nami
I nigdy nie zabierze nam już ich nikt
Nie zabierze nikt